

Kultura to sposób życia

Culture is a way of life

PROWADZIŁ POCIĄGI TOWAROWE, PRACOWAŁ NA SZLIFIERKACH, UCZYŁ FOTOGRAFII I MIAŁ ZOSTAĆ MINISTREM OBRONY NARODOWEJ, A OD DWÓCH KADENCJI JEST MINISTREM KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO. Z BOGDANEM ZDROJEWSKIM ROZMAWIAMY O JEGO FASCYNACJACH, PIERWSZYCH PORAŻKACH I SUKCESACH. / HE HAS DRIVEN FREIGHT TRAINS, WORKED ON GRINDERS, TAUGHT PHOTOGRAPHY, AND WAS ALMOST APPOINTED DEFENCE MINISTER. BUT BOGDAN ZDROJEWSKI EVENTUALLY LANDED THE MINISTER OF CULTURE PORTFOLIO HE HAS NOW HELD FOR TWO TERMS. WE TALK TO HIM ABOUT HIS FASCINATIONS – FIRST HIS FAILURES, THEN HIS SUCCESSES.

ROZMAWIA / INTERVIEWED BY: **Marianna Kucharska**, ZDJĘCIA / PHOTOS: **Andrzej Wiktor**

Jaka książka leży na pana nocnym stoliku?

Cała kolekcja, a najwięcej ich leży przy telewizorze, bo jednocześnie czytam, oglądam telewizję, przeglądam coś na komputerze. Od czasu do czasu zdarza mi się zajrzeć do scenariuszy – czytam te odrzucone, bo te dostaję od niezadowolonych autorów, którzy chcą, bym sam się przekonał, że zostały odrzucone niesłusznie.

Chce pan ingerować w decyzję PISF?

Absolutnie nie. Czytam trochę z ciekawości, trochę z potrzeby dowiedzenia się więcej o życiu współczesnych autorów. Zwykle dostaję bowiem skrypty z fabułami opisującymi autentyczne przeżycia.

O mały włos nie został pan operatorem filmowym. Kiedy fascynacja przerodziła się w myślenie o zawodzie filmowca?

Za późno. Odkąd pamiętam, chciałem zostać zawodowym fotografem. Udało się. Dlatego naturalną drogą wpadła mi w ręce amatorska kamera. Spodobało mi się robienie krótkich reportażowych filmów i w zapale poszukiwania zawodowej ścieżki postanowiłem spróbować sił właśnie w filmie. Na egzaminy do łódzkiej filmówki pojechałem z teczką zdjęć. Przeszedłem przez wszystkie sita eliminacyjne. Jednak akurat tego roku na liście przyjętych znalazła się pokaźna grupa kandydatów z nagrodami i innymi osiągnięciami, którzy do szkoły dostawali się automatycznie z tzw. miejsc rektorskich. Dlatego nie znalazłem się w garstce wybrańców. Wiedziałem jednak, że po innych studiach mogę tu wrócić. Tak się jednak nie stało, zostałem prezydentem Wrocławia i pełniłem tę funkcję przez 11 lat. Ale fascynacja została, i dziś oglądając filmy, zwykle przede wszystkim oceniam pracę operatora.

Bez emocji opowiada pan o pierwszej porażce...

Wracałem bowiem z Łodzi przekonany o tym, że do zawodu wrócę. Na otarcie łez dwa tygodnie później dostałem się na filozofię. Porażka była zresztą w pewnym sensie symptomatyczna – była

What book do have on your bedside table right now?

I've got a whole collection, but most of them are right next to the TV set. That's because I read, watch television and browse the computer at the same time. I go through movie scripts from time to time – I read the rejected ones I get from angry screenwriters determined to convince me that they were unfairly rejected.

To interfere in the decisions of the Polish Film Institute?

Absolutely not. I read them out of curiosity and to learn more about the life of contemporary writers, because what I usually get are scripts based on real life experiences.

You almost became a camera operator. When did your fascination lead you to consider a career in the film industry?

Far too late. I wanted to be a professional photographer ever since I can remember. And I managed to become one. And naturally enough, I somehow laid my hands on an amateur camera. I soon became fond of making short reportage films. In my enthusiasm for finding my career path, I decided to try my hand at the movies. I took my photo portfolio to the entrance exams at the Łódź Film School. I passed all the qualifying rounds, but the list of enrolled students that year included a large group of candidates with awards and other accomplishments who were automatically admitted to the school from the "Dean's List". That's why I missed out. I knew that I could go back there after my other studies, but it never happened. I was appointed Mayor of Wrocław and held the position for 11 years. But the fascination is still with me. Whenever I watch a movie, I mainly judge the director of photography.

Talking about your first failure doesn't to bother you.

I went back home from Łódź convinced that I was going to be a camera operator one day. I cheered up when I was admitted to the philosophy department two weeks later. In a way, my failure



kolejnym wykluczonym elementem w poszukiwaniach zawodowej ścieżki. Wcześniej i później wiele razy skakałem z profesji w profesję – skończyłem liceum zawodowe – obróbkę skrawaniem, praktyki odbyłem w Archimedesie, i JASE, i Polarze, pracując chociażby na szlifierkach. Eksternistycznie uzyskałem stopień adiunkta Kolei Państwowych, dość szybko otrzymałem uprawnienia młodszego maszynisty trakcji elektrycznej i przez pewien czas prowadziłem pociągi towarowe. By móc kupić nieco większą działkę pod wymarzony ogród, zdobyłem uprawnienia ogrodnicze, w międzyczasie ukończyłem dwuletnie studium ekonomiczne w zakresie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, pracowałem w spółdzielni mieszkaniowej i uczyłem fotografii. Po filozofii skończyłem kulturoznawstwo, potem wykładałem w katedrze socjologii. Słowem, nie próżnowałem, poszerzałem wiedzę. Przygotowując się zaś do pracy w rządzie, szykowałem się do kierowania obroną narodową, a zostałem ministrem kultury.

Gdyby pan miał porównać rolę ministra kultury teraz i wtedy, kiedy obejmował to stanowisko, to jak ona się zmieniła?

Można być ministrem administrującym, słabo widocznym, czy odwrotnie – wręcz zabiegającym o popularność. Można też być urzędnikiem skupionym na jednym obszarze kultury. Wtedy być może łatwiej przejść do historii. Moi poprzednicy byli mocno ukierunkowani. Kiedy w 2007 r. obejmowałem to stanowisko, zorientowałem się, że Ministerstwo nie ma mocnej pozycji, nie istnieje w świadomości Polaków, jest pomijane w ocenach. A ponieważ byłem aż 16. ministrem od 1989 r., żaden z poprzedników nie miał szansy wprowadzić stałej polityki. Podczas Kongresu Kultury w Krakowie potwierdziły się moje przypuszczenia, że największe zaległości mamy w kilku dziedzinach. Przede wszystkim w edukacji kulturalnej, ale też w infrastrukturze – przez ostatnich 50, 60 lat bez całościowej wizji, dość chaotycznie remontowano budynki i nie budowano de facto nic nowego. Ponadto pojawiające się właśnie środki unijne były niewystarczająco dobrze przypisane. Musiałem dokonać reorganizacji samego resortu i ponownie zwerifikować plany inwestycyjne. Dziś mogę z pełną świadomością powiedzieć, że udało się podnieść prestiż resortu. Dowód? Wiele instytucji ubiega się o przejście pod opiekę MKiDN, dlatego że jest postrzegane jako gwarant jakości, stabilności, profesjonalizmu.

Zaczynamy już rozumieć, że kultura to sposób życia. Jakie są dziś sposoby na budowanie naszej tożsamości kulturowej?

To najtrudniejsze zadanie, przekraczające granice mojej kadencji. Łatwo je zarzucić i zniszczyć efekt. Sposobami są wspieranie i strzeżenie różnorodności, bogactwa i oryginalności pracy polskich artystów. Kultura to jeden z najważniejszych jakościowo znaków państwa polskiego. Zależało mi na tym, żeby poprzez budowany patriotyzm i szacunek do dziedzictwa nie traktować go wybiórczo. A patriotyzm łączy się ze znajomością twórczości artystów. Polak powinien odróżnić muzykę Chopina, wiedzieć, co wydarzyło się 11 listopada 1918 r., znać twórczość Mickiewicza i bez problemów wymienić współczesnych polskich kompozytorów:

was symptomatic – it eliminated another option in my quest to find a career. Before that I often jumped from one job to another. I graduated from a vocational high school where I specialised in machining and I served my apprenticeship at Archimedes, JASA and Polar, where I worked on grinders. I qualified for a position at the State Rail through extramural study. I quickly got my junior engine driver's licence for electric traction motors and spent some time driving freight trains. To buy more land for my dream garden, I got a certificate in horticulture and completed a two-year college course in economics and business organisations at the same time. I later worked for a housing co-op and taught photography. When I finished philosophy, I studied cultural studies and after that, I lectured at the Sociology department. In other words, I never stopped learning. I was preparing for my job in the government intending to oversee the Defence Department, but was appointed Minister of Culture instead.

How would you say has the role of Minister of Culture changed since your appointment?

You can be a minister who's an administrator and keeps a low profile or you can be the opposite – you can be a minister who goes all out to attract attention. You can also be a single-minded official, focused on a selected area of culture. This makes it easier to go down in history. My predecessors were highly focused. When I was made Minister in 2007, I soon realised that the Ministry did not have a strong position, or any public awareness, and was overlooked in assessments. And as I was the 16th minister since 1989, none of my predecessors had been given a chance to pursue a long-term policy. My suspicions that we had backlogs in several areas were confirmed during the Culture Congress in Kraków. There is a lot to be done in cultural education and infrastructure – buildings were renovated erratically, with no holistic vision, and nothing new has been built in the past 50 or 60 years. Add to that the EU funds recently made available have not been very accurately allocated. I've had to restructure the entire department and once more verify its investment plans. I can now say for sure that I've managed to improve its prestige. The proof? Many institutions apply for patronage of the Ministry because we are seen as a benchmark of quality, stability and professionalism.

We've grown to understand that culture is a way of life. How can we build our cultural identity today?

This is the most challenging task which goes beyond my term. It's easy to give up on it and ruin the result. We should support and preserve the diversity, abundance and originality of works by Polish artists. Culture is one of the most qualitatively important hallmarks of the Polish state. I want to make sure that in building patriotism and respect for our heritage, it is not treated selectively. After all, patriotism is about familiarity with the works of national artists. A Pole should be able to recognise Chopin's music, be aware of what happened on 11 November 1918, be familiar with the works of Mickiewicz, and effortlessly list our contemporary

Lutosławskiego, Góreckiego czy Pendereckiego i Kilara, oraz wiedzieć, kim jest Jarzyna i Warlikowski.

Polscy twórcy, wyjeżdżając za granicę, już nie mają kompleksów. To chyba kolejne osiągnięcie?

Nie mają, bo nie muszą ich mieć. I coraz częściej są zapraszani na międzynarodowe imprezy. W dobrej kondycji jest nasze kino – tegoroczny festiwal filmowy w Gdyni pękał w szwach od znakomitych produkcji. A polska prezydencja została najwyższej oceniona w obszarze kultury z krajów europejskich. W dziedzinie infrastruktury pobiliśmy absolutny rekord w Europie, powstało blisko 200 nowych obiektów, m.in. inwestycje chopinowskie, w tym uznawane za najnowocześniejsze muzeum biograficzne w Europie, czyli Muzeum Fryderyka Chopina. Powstało Centrum Chopinowskie, nie do poznania zmieniła się Żelazowa Wola. Jestem też dumny z Opery Podlaskiej w Białymstoku, która po roku działalności ma już na koncie 200 tys. widzów.

Wielką wagę przywiązuje pan do odzyskania utraconych dzieł sztuki.

Przed objęciem przeze mnie stanowiska ministra państwo polskie prawie nie odzyskiwało dzieł sztuki. W pierwszej kolejności skupiłem się zatem na zakończeniu budowy rejestru rzeczy zaginionych. Zespół liczy dziś ponad 60 tys. obiektów. Szybko też zajęliśmy się promocją tego zbioru, co dało zielone światło do interwencji w domach aukcyjnych. Dziś korzystamy z różnych sygnałów, czasami nawet donosów. W przypadku każdego dzieła działamy inaczej – np. pamiątki po Chopinie musieliśmy odkupić; by odzyskać *Żydówkę z pomarańczami* Aleksandra Gierymskiego, musiałem rozpocząć negocjacje ze stroną niemiecką; aby odzyskać obrazy Juliana Fałata, interweniowaliśmy przy udziale federalnej agencji dochodzeniowej i wygraliśmy proces przed amerykańskim sądem.

Podkreśla pan, że urzędnik nie powinien zostawać na swoim stanowisku nie dłużej niż dwie kadencje. Panu niedługo ta druga się kończy. Myśli pan o przyszłości?

Mam zasadę, że nie myślę o kolejnej pracy, siedząc w innej. Kusiłoby mnie, żeby rozpocząć przygotowania do nowej roli. Wyboru dokonywałbym w przekonaniu, że w następnej pracy będę miał szansę na kilkuletnią perspektywę zawodową. W żadnej profesji nie odniesie się bowiem sukcesu bez myślenia przekraczającego perspektywę swojego czasu urzędowania. Dlatego realizuję kolejne projekty i nie myślę, gdzie będę pracował za trzy lata. □

composers – Lutosławski, Górecki, Penderecki and Kilar – and know who Jarzyna and Warlikowski are.

Polish artists no longer feel inferior abroad. That's another achievement, isn't it?

They have no reason to feel inferior. They are often invited to international events. Polish cinema is thriving – this year's Gdynia Film Festival presented many superb productions. The Polish presidency received the highest evaluation of all European states in terms of culture. We have set a new European record in terms of infrastructure – almost 200 new facilities have been built, including Chopin-related projects such as the Frédéric Chopin



Museum, which has been hailed as the most state-of-art biographical museum in Europe. There's the new Chopin Centre and Żelazowa Wola has been revamped completely. A real source of pride for me is the Podlasie Opera in Białystok, which has attracted an audience of 200,000 in just 12 months.

You place a lot of weight on retrieving lost works of art.

Poland had retrieved almost no artworks before I was appointed Minister. My first priority was to establish a register of lost art. The database now has over 60,000 entries. We quickly began to circulate the database. This gave a green light to intervene at auction houses. We now receive all sorts of information, sometimes even denunciations. Different objects of art call for different measures, e.g. we had to buy back Chopin memorabilia, in order to get back Aleksander Gierymski's "Jewish Woman Selling

Oranges" painting, I had to negotiate with our German counterparts, and to retrieve a Julian Fałat painting, we called on the F.B.I and won a lawsuit in the US.

You stress that an official should not stay in his or her position for longer than two terms. Your second term is coming to an end soon. Are you thinking about the future?

As a rule I don't think about my next job when I'm still employed somewhere. I'd be too tempted to prepare myself for the new role. I'd accept it if I was convinced that my next position was going to offer professional prospects lasting several years. You'll never succeed in any occupation unless your perspective extends beyond your tenure. That's why I keep implementing new projects and never think about where I'm going to be in three years. □